

Wielki format kreacji

Prestiżowy konkurs MACtac Awards organizowany jest cyklicznie przez firmę MACtac, liczącego się producenta folii samoprzylepnych, dla wyróżniających się prac na rynku reklamy wizualnej. W tegorocznej europejskiej edycji MACtac Awards w kategorii „reklama wewnętrzna” zwyciężyła polska firma – warszawskie G&G Studio.



Połączenie druku solwentowego na folii monomerycznej z drukiem na folii o imitacji szkła piaskowanego daje wrażenie płynnego ruchu

G&G Studio to 11 lat doświadczenia i 70 pracowników, działających pod kierownictwem dwóch **prezesów: Pawła Grota i Michała Głowackiego** – mojego rozmówcy. W tym roku ich kreatywność została doceniona na arenie europejskiej. W wyróżnionym przez MACtaca projekcie **po raz pierwszy na świecie zastosowano efekt połączenia druku solwentowego na tradycyjnej matowej folii monomerycznej z drukiem na folii o imitacji szkła piaskowanego**, co dało wrażenie płynnego ruchu. Całość została wydrukowana na ploterach firmy Océ. Jest to autorski projekt G&G Studio, który firma zdecydowała się zgłosić do konkursu po wizycie na targach SignUK w Birmingham, gdzie dowiedziała się o jego istnieniu. Skąd pomysł na takie połączenie materiałów i skąd w ogóle wiedza, że razem dadzą zamierzony efekt? Podróże kształcą, więc odwiedzamy przeróżne targi branżowe, uczestni-

czymy w prezentacjach i przemierzamy europejskie miasta w poszukiwaniu inspiracji do naszych prac – mówi Michał Głowacki. – Niemniej projekt, który zgłosiliśmy do konkursu, nie został nigdzie podpatrzony. To chyba kwestia wyobraźni. Czy zleceniodawcy to doceniają i chętnie eksperymentują lub wyko-

rzystują pomysły zaczerpnięte z innych krajów? – pytam Michała Głowackiego. Niestety, często bywa tak jak z piosenkami – ludzie lubią tylko te, które znają. Na szczęście niektórzy dają się przekonać do innowacyjnych rozwiązań, dzięki czemu mieliśmy co zgłosić do konkursu MACtaca.

W dziale kreacji G&G Studio pracują m.in. absolwenci Akademii Sztuk Pięknych, którzy wiedzą, jak pracować z kolorem i przestrzenią, dzięki czemu każdy klient może liczyć na indywidualne potraktowanie, a nie tylko na skopiowanie wykonanych już wcześniej prac. **Zdecydowanie unikamy powtarzania projektów.** Do nas trafia klient, który chce się wyróżnić – twierdzi Michał Głowacki i ma chyba sporo racji. Wiosną tego roku warszawiaków zaskoczyły olbrzymie buty sportowe firmy Nike, które umieszczono na wiatkach przystanków autobusowych i tramwajowych. One również powstały w G&G Studio.



czymy w prezentacjach i przemierzamy europejskie miasta w poszukiwaniu inspiracji do naszych prac – mówi Michał Głowacki. – Niemniej projekt, który zgłosiliśmy do konkursu, nie został nigdzie podpatrzony. To chyba kwestia wyobraźni. Czy zleceniodawcy to doceniają i chętnie eksperymentują lub wyko-

Za pomocą skanera 3D wykonaliśmy przestrzenny, wirtualny model buta, który zamieniliśmy na siatkę – zdradza kulis wykonania projektu jeden z prezesów G&G Studio. – Siatkę „pocięliśmy” na cieńsze plastry i za pomocą specjalnie do tego projektu zakupionego urządzenia wykonującego modele przestrzenne ka-



Na nowatorskie rozwiązania najbardziej otwarta jest branża sportowa

Czy dzięki zdobyciu nagrody w konkursie MACTaca przed G&G Studio otworzą się rynki europejskie? Dotychczas nie wykonywaliśmy zleceń eksportowych, ale liczymy, że takowe się pojawią – mówi Michał Głowacki. – Zrobiliśmy już pierwszy krok do ich pozyskania: zarejestrowaliśmy domenę europejską. AN

walek po kawałku „odlewaliśmy” właściwych już rozmiarów kopyto. Następnie z tego kopyta została zdjęta forma, z której pomocą zrealizowany został projekt dla firmy Nike.

W branży sportowej była to pierwsza tego typu instalacja, choć jak wynika z portfolio klientów G&G Studio, to właśnie ta branża jest najbardziej otwarta na nowatorskie rozwiązania: Innowacyjne projekty nie powstałyby bez najnowocześniejszych technologii, konsekwentnie inwestujemy więc w urządze-

kupu urządzenia wielokrotnie przewyższył zyski z tego konkretnego zamówienia. Wyszliśmy jednak z założenia, że projekt ten będzie na tyle ciekawy i inspirujący dla innych firm, że urządzenie nam się jeszcze przyda. Na szczęście tak właśnie się stało. Myślę, że przyszłość reklamy to właśnie nietypowe, wyróżniające się projekty, których jedno-, dwuosobowe firmy reklamowe, jakich wiele na polskim rynku, nie będą w stanie wykonać. Dlatego od 11 lat konsekwentnie inwestujemy w rozwój naszego studia.



Kolekcja modeli butów Nike spod „dłuta” G&G Studio gotowa do instalacji na przystankach



Wiosną warszawiaków zaskoczyły olbrzymie buty firmy Nike, które umieszczono na wiatrach przystanków

nia do druku cyfrowego firm takich jak Océ, Scitex Vision, Roland czy Mutoh. Ostatnio kupiliśmy od Océ plotery do druku solwentowego i UV, już bowiem w przyszłym roku zacznie obowiązywać dyrektywa unijna zakazująca stosowania solwentów w grafice wewnętrznej. Łącznie posiadamy 4 plotery solwentowe, z czego 2 pozwalają na drukowanie w bardzo wysokiej rozdzielczości oraz jeden ploter do druków pośrednich. Pozwalają nam one zadrukować 2000 m² podłoża w 24 godziny.

Czy warto dla jednego zlecenia inwestować w specjalne urządzenie, jak miało to miejsce w przypadku kampanii firmy Nike? – pytam Michała Głowackiego. Powiem szczerze, że koszt za-

